

PRZYSIĘGA NOWEGO MIESZCZANINA GOSTYŃSKIEGO Z XVIII WIEKU

Gostyń nie posiadał niestety, jak inne miasta, księgi obywatelskiej, czyli spisu wszystkich nowych obywateli. Sąsiedni Poniec taki spis miał, prowadzony skrupulatnie od roku 1570 do 1806. Stanowi on bardzo ciekawy przyczynek do znajomości migracji ludności. W Gostyniu właściwie dopiero w wieku XVIII spotyka się sporadycznie zapiski, skąd poszczególni obywatele do naszego miasta przybywali, względnie kiedy przyjęli prawa miejskie.

Przyjęcie w poczet obywateli odbywało się prawdopodobnie bez wielkich ceremonii. Kandydat, polecony przez dwóch mieszczan, przypuszczalnie wpłacał do kasy miejskiej pewną sumę i składał przysięgę, która odtąd obowiązywała go „we dnie i w nocy”.

Tekst tej przysięgi zachował się w księdze wójtowskiej z roku 1756, gdzie umieszczono ją przed wszystkimi protokołami, chcąc ją widocznie mieć stale pod ręką. Rota tej przysięgi brzmiała:

„Ja N przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, iż chcę być wierny i posłuszny radzie tego miasta, natenczas i napotem będącej, we dnie i w nocy, tajemnic pospolitych a najwięcej, które są miastu pożyteczne, nikomu nie zjawić, a ktoby się sprzeciwił panom rajcom i pospolitemu dobremu i sprawiedliwości, takiemu nie chcę pomagać, ale go poniżyć i tego nie tać i to wszystko czynić i pełnić, co należy ku pożytku i rozmnożeniu miasta. A jeśliby kto co niesprawiedliwego o radzie mówił, temu według możliwości swojej chcę sprzeciwić, a gdzieżbym się nie mógł sprzeciwić i obronić, tedy oświadczywszy obiecuję to im powiedzieć, tak mi Panie Boże dopomagaj i Syna Jego Niewinna Męka”.